

*Doniesienie Prześwietnej Administracyi z wizyty dekanatu
brasławskiego*

- 1-mo. O kościele miorskim. – Kościół miorski z całą parafiją został na tej stronie, a folwark Leszczyłowo, na którym był cały fundusz, został się za kordonem, gdzie jks. Mirski pleban miorski przymuszony został kościół wybudować i parafiją utrzymywać nie mając wolnego na tę stronę przejazdu. Czuli jednak w obowiązkach swoich, zostawił plebaniją, kościół i zakrystyją w dobrym opatrzaniu i utrzymywał Kurklińskiego, księdza świeckiego, ale ten nie będąc parafii przypodobanym, został oddalony. Po nim dotychczas utrzymuje ks. dominikana z Drui, ale ci często odmieniając się, dobrego porządku w kościele i parafii utrzymywać nie mogą. Przeto gorliwie i z wielką troskliwością dawniej jako sąsiada, a teraz jako dziekana prosił mnie, abym obmyślił księdza na to miejsce sposobnego i stałego. Tym słusznym prośbom jego dogadzając, upatrzyłem jks. Tomasza Łukiewicza, potrzebującego miejsca, a w Dryświatach przez lat 5 w zdatności i ochocie do prac parafijalnych doświadczonego, którego aby Prześwietna Administracyja do kościoła miorskiego in spiritualibus jako parafijalnego et temporalibus, bo jest włóka gruntu i gospodarstweczko, przeznaczyć i umocnić władzą swoją raczyła, dopraszam się.
- 2-do. O aprobacie pro excipiendis. – Jks. Ludwik Mirski pleban miorski i leszczyłowski w nadzieję, że się kiedy uwolni na tę stronę i będzie mógł zabawić się w Miorach żądać aprobaty pro excipiendis.
- 3-tio. O ślubie jp. Hryncewicz. – Jp. Hryncewicz miał pierwiej za sobą Żabiankę, córkę chorążego brasławskiego. Ta gdy umarła, pojął jejm. pannę Deręgowską. Między którymi podwójna jest affinitas, to jest: chorąży Żaba jest siostrzanem jejm. pani Deręgowskiej, co stanowi tertium gradum affinitatis; chorążyna Żabina była siostrą jejm. pani Deręgowskiej z jednej matki, co stanowi secundum gradum affinitatis. Jp. Hryncewicz, wyrobiwszy dispensę in tertio gradu, secundum gradum affinitatis zamilczał. Ostrzeżona Zwierzchność o tym wydała dispensę a secundo gradu na osobę moją r. 1789 dn. 8 decembra. Tę ja chcąc do skutku przyprowadzić używałem przyjaciół, pośledniej pisałem list i umyślnego posyłałem do jp. Deręgowskiego, oznajmując, że ślub zięcia i córki jego potrzebuje dyspensy i ratyfikacyi, ale jako przez przyjaciół, tak i przez list dał odpowiedź niezgodną z interesem. Rozumiałem zatym,

że użyto kogo innego i wystarano się innej dyspensy, alić podczas wizyty mojej dało się mi słyszeć, że nic z tego nie nastąpiło. Więc z obowią-[l. 253v]-zku urzędu mego donoszę to Zwierzchności, jak mi sumnienie dyktuje, ile gdy z tego wielkie szemranie i zgorszenie mnoży się, żądając rezolucyi, jak mam temu zapobiedz.

4-to. O zdrożności w nabożeństwie. – Widziałem w jednym kościele dekanatu mego, że w niedzielę miesięczną Msza śpiewana czyli suma odprawowała się u ołtarza bokuwego Różańcowego z ekspozycją, gdzie połowa ludzi tyłem do ołtarza wielkiego obróciwszy się, słuchać nabożeństwa z wielką nieprzezwoitością musi.

5-to. O portatylach. – Nalazłem w jednym kościele portatyl dobrze oprawiony i prawie nowy, ale bez pieczęci i napisu. Nie kazałem go używać, nim na to będzie dana rezolucya od Zwierzchności, czy ma być używany, czy nie.

6-to. O kościołach bez funduszu. – Kościół w Ciekiniach wielm. Smigielskiego funduszu nie ma żadnego. Kościół i zakrystya dobrze opatrzona, księdza dominikana trzyma per modum kapelana. Parafii część daugieliskiej, część święciańskiej dwór dochód odbiera, a in casu odda[lenia] się księdza, gdy się to jego starszym podoba, część parafii bez kapłana zostawać muszą.

Kościół w Raczkowszczyźnie wielm. podstolego oszmiańskiego Czechowicza bez żadnego funduszu księży augustyjan z Sawicz ulicy z Wilna ledwo nieco miesiąc odmienia się, nie mają czym żyć ani żadnej posługi dla siebie, prócz jednej szpitalnej baby.

Kościół w Duksztach Wielm. Rudominy starosty bernatowskiego. Jks. Koszko świecki do czasu na pensyi. Kościół barzo piękny, ale ksiądz często się odmienia. Parafii część sołockiej za pozwoleniem z Sołaka powierza się. Wielm. starosta oświadcza się, że zł 1200 na fundusz pensyi \ma/ wyznaczyć, a ledwo¹ aby dwóch księży z tej pensyi było, perswadowałem mu mocno, aby uczynił fundusz, ale odkłada do dalszego czasu. Trzeba by, aby tym miejscom zwierzchność zaradziła, jeżeli nie w tym, aby fundusze uczynione, do czego przymusić nikogo nie można, przynajmniej, aby księży umocnieni byli.

Te doniesienie czynię w czułości urzędu mojego żądając zaspokojenia. Datum r. 1790 dn. 24 decembra w Ikaźni.

Ks. Zygmunt Łastowski kanonik inflancki,
dziekan brasławski, pleban ikaźnieński, mp.

¹ *Žodis parašytas neaiškiai.*